

**GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ I JEJ ZAGROŻENIA  
W ŚWIECIE SPOŁECZNEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO**  
**DIGNITY OF THE HUMAN PERSON AND ITS THREATS  
IN LIGHT OF THE CATHOLIC SOCIAL TEACHING**

JANUSZ MARIAŃSKI

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH,  
WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE,  
UL. ZAMOJSKA 47, 20-102 LUBLIN

**Streszczenie**

W nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego podkreśla się silnie niepodważalną i niezbywalną godność osoby ludzkiej, dzięki której człowiek przerasta wszelkie instytucje społeczne, tworzy całą kulturę duchową i moralną. Papieże, a zwłaszcza Jan Paweł II, wskazywali na rozmaite sytuacje zagrażające godności człowieka, wykazując tym samym dobre wyczucie socjologiczne. Mówienie o godności człowieka w kontekście społecznych związków i warunkowań (godność społeczna) i osobistych przekonań (godność osobowościowa i osobista) byłoby czymś niepełnym bez odniesienia ontycznej godności osoby ludzkiej, „wpisanej” w człowieczeństwo każdego z nas. W niniejszym artykule zwrócimy uwagę tylko na trzy zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne, związane z naruszaniem godności ludzkiej: a) godność osoby a życie ludzkie; b) godność ludzka a niepełnosprawność; c) godność ludzi starszych wiekiem. W tych i wielu innych kontekstach i okolicznościach dochodzi do naruszania i uwłaczania godności osobowej, osobowościowej i osobistej.

**Słowa kluczowe:** nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, godność osoby ludzkiej, godność człowieka a życie ludzkie, godność ludzi starszych, godność osób niepełnosprawnych.

**Abstract**

The Catholic Social Teaching strongly emphasizes the unquestionable and inalienable dignity of the human person, and hence a person surpasses all social institutions and creates an entire spiritual and moral culture. The Popes and John Paul II in particular, have pointed out various situations that threaten human dignity, thus demonstrating a good sociological sensitivity. To speak of human dignity in the context of social relationships and conditions (social dignity) and of personal beliefs (personal dignity) would be incomplete without reference to the ontological dignity of the human person, „inscribed” in the personhood of each of us. In this article, we will highlight just three external and internal dangers associated with the violation of human dignity: a) dignity of the person and human life; b) human dignity and disability; c) dignity of the elderly people. In these and many other contexts and circumstances, the dignity of a person and his or her personality are violated and offended.

**Keywords:** Catholic Social Teaching, human dignity, human dignity and human life, dignity of the elderly people, dignity of the disabled.

## WPROWADZENIE

Godność ludzka może być rozumiana zarówno w sensie statycznym, jak i dynamicznym. Godność człowieka w sensie statycznym oznacza jego wyniesienie do czegoś, oddzielenie od rzeczy, spraw, bytów, wartości, które pozostają niżej, są nam podporządkowane. Z takiego pojmowania godności wynika jedynie zobowiązanie pozostania tym, czym się jest, nie staczania się niżej. Godność osobowa człowieka to przede wszystkim wyniesienie do czegoś. Tak rozumiana godność jest przede wszystkim uczestnictwem, dążeniem do przekraczania siebie i rodzi ona nakaz doskonalenia siebie. Ten dynamizm jest otwarciem się człowieka na to, co niezmiennie, oraz szerokie możliwości i perspektywy rozwoju. Być człowiekiem, to znaczy być odpowiedzialnym za własną godność, za stopień uczestnictwa w wartościach stojących otworem przed człowiekiem, a także oznacza współodpowiedzialność za innych (Majka, 1970: s. 241-242; Majka, 1991: s. 17-52; Konieczny, 2019: s. 149-155). Postrzegamy innych jako osoby i uznajemy ich godność.

Z filozoficznego punktu widzenia ujmuje się „godność jako godność osobową, tzw. wrodzony atrybut osoby ludzkiej, który nie może być przedmiotem obrotu (nie można jej nabyć, utracić albo wymienić na inne dobra); jej istnienie jest niezależne od właściwości czy cech danego człowieka, przysługuje wszystkim. Dopiero tak rozumiana godność może posłużyć jako fundament dla praw człowieka i aksjologiczne źródło tych praw. Godność osobowa przysługuje każdemu z tej racji, że jest on człowiekiem, niezależnie od tego, jak dany człowiek postępuje, jak jest traktowany, w jakich okolicznościach przyszło mu żyć” (Dobrzaniecki, 2010: s. 145-146; Andrzejuk, 2016: s. 35-46). Czasem określa się godność osoby ludzkiej jako „wartość wartości” w życiu społecznym (Sztaba, 2019: s. 203; Furmanek, 2013: s. 157-166).

O ile w aspekcie filozoficznym (naturalnym) godność wyraża zdolność człowieka do wolnego i świadomego działania, do rozwoju intelektualnego i moralnego, to w aspekcie teologicznym (nadprzyrodzonym), godność człowieka odsłania jego uczestnictwo w rzeczywistości transcendentnej, w życiu Osób Boskich (Podrez, 1993: s. 54-55; Gacka, 2005: s. 19-28; Furmanek, 2013: s. 167-179). W Tajemnicy Odkupienia człowiek zostaje na nowo potwierdzony, odnajduje w niej swoją właściwą wielkość, wartość swojego człowieczeństwa.

W naukach prawnych wyróżnia się godność osobową i osobowościową. Dzięki godności osobowej istota ludzka jest dobrem najwyższym, wartością autoteliczną, której nie można zredukować do dobra użytecznego czy przyjemnego. Wszystkie prawa i wolności człowieka wynikają z godności osobowej, która jest wartością niezależną od świadomości, intelektu, przeżyć, uczynków i zasług jednostki. Ma ona charakter upodmiotawiający jednostkę, nadającą jej szczególną i niepowtarzalną wartość. Posiada ją każdy człowiek bez względu na jego wolę. Godność osobowościowa jest wyrazem postawy przyjmowanej przez jednostkę, polegającej na wierności samemu sobie. Nie ma ona charakteru wrodzonego, lecz kształtuje się samodzielnie przez pracę, nie jest stała, lecz można ją utracić, bądź zostać jej pozbawionym (Orzeszyna, 2020: s. 21 i 26).

„Naruszenie godności osobowościowej może nastąpić w wymiarze zbiorowym (zbrodnie przeciwko ludzkości) bądź w wymiarze indywidualnym w różny sposób, ale najczęściej przez przemoc fizyczną (np. tortury, eksperymenty medyczne, przymusowe amputacje, sterylizacje, zapłodnienia), przemoc psychiczną (np. pranie mózgu, przemoc domowa, psychiczna depersonalizacja), pozostawanie w stanie zależności (np. przymusowa prostytutka, zakazy wykonywania określonych zawodów, pełnienia funkcji lub stanowisk), bądź w stanie uniemożliwiającym minimum egzystencji (obozy pracy, eksploatacja ekonomiczna przy jednoczesnym pozostawianiu jednostki w skrajnym ubóstwie). Przy dokonywaniu oceny, czy godność została naruszona, nie decydują wyłącznie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej, ale pierwszeństwo mają czynniki zobiektywizowane” (Orzeszyna, 2020: s. 26-27).

Godność człowieka jest współcześnie wartością pożądaną i niepożądaną jednocześnie. Z jednej strony wciąż odwołujemy się do godności, potępiamy sytuacje, w których dochodzi do naruszenia podstawowych praw człowieka. Z drugiej strony są tacy, którzy naruszają godność człowieka w odniesieniach indywidualnych i społecznych, a nawet samą godność uznają za wartość zbędną, jedynie prowadzącą do kontrowersji i sporów. Wielu badaczy społecznych z kolei wskazuje na współczesne zagrożenia dla ludzkiej godności, która jest umniejszana, okaleczana lub nawet niszczone, traktowana jako przedmiot lub narzędzie do osiągania różnych celów (Furmanek, 2019: s. 251-253; Mariański, 2019: s. 184-198).

Na różne zagrożenia i niebezpieczeństwa dla osoby ludzkiej i jej godności zwraca się uwagę w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego. Kościół katolicki podkreśla silnie niepodważalną i niezbywalną godność osoby ludzkiej, dzięki której człowiek przetrwał wszelkie instytucje społeczne, tworzy całą kulturę duchową i moralną. Papieże, a zwłaszcza Jan Paweł II, wskazywali równocześnie na rozmaite sytuacje zagrażające godności człowieka. Na niektóre przejawy naruszenia godności osoby ludzkiej wskazuje Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus*: a) negacja Boga pozbawia osobę ludzką jej fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego ukształtowania porządku społecznego, w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby (CA, nr 13); b) człowiek, który byłby pozbawiony wszystkiego, co mógłby nazwać swoim oraz możliwości zarabiania na życie dzięki swojej przedsiębiorczości, staje się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawują nad nim kontrolę, co utrudnia mu w istotny sposób zrozumienie swej godności jako osoby i zamyka mu drogę do tworzenia autentycznej ludzkiej wspólnoty (CA, nr 13); c) używanie narkotyków jest przykładem konsumpcji sztucznej, szkodliwej dla zdrowia i godności człowieka. Narkotyki, a także pornografia i inne formy konsumizmu, wykorzystując nieodporność jednostek słabych, nie mogą wypełnić pustki duchowej, jaka powstaje w człowieku (CA, nr 36).

Wśród szczególnie poważnych form naruszania godności Jan Paweł II wymieniał przejawy przemocy wywieranej przeciwko kobietom i dzieciom, terroryzm, kradzież, marnotrawstwo. Jan Paweł II dostrzegał nasilanie się przejawów gwałcenia praw człowieka w różnych częściach świata. „Któż może zaprzeczyć, że są dzisiaj jednostki oraz władze cywilne, które gwałcą podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak: prawo do narodzin,

prawo do życia, prawo do odpowiedzialnej prokreacji, do pracy, do pokoju, do wolności i sprawiedliwości społecznej; prawo do udziału w decyzjach dotyczących ludzi i narodów? A cóż można powiedzieć, gdy stajemy w obliczu różnych form przemocy w skali zbiorowej, jak dyskryminacja rasowa w stosunku do jednostek i grup, stosowanie tortur fizycznych i psychicznych wobec więźniów i dysydentów politycznych? Lista ta wzrośnie, jeśli zwrócimy uwagę na izolowanie jednostek z przyczyn politycznych i akty porywania dla korzyści materialnych, które tak dramatycznie wstrząsają życiem rodzinnym oraz całym gmachem społecznym. Wołamy ponownie: Szanujcie człowieka ! On jest obrazem Boga! Głoście Ewangelię tak, żeby był nim faktycznie” (Jan Paweł II, 1990: s. 93).

O sytuacjach naruszających godność ludzką często mówi Papież Franciszek. Na przykład w Orędziu na 54. Dzień Środków Społecznego Przekazu z dnia 24 stycznia 2020 roku obok kłamstw codziennych (np. plotki, obmowy, fałsz, przemoc), wskazuje na fałszerstwa, które są w naszej epoce coraz bardziej wyrafinowane i osiągnęły zastraszający poziom. „Często w sieci komunikacyjnej, zamiast budujących opowiadań, które są spoiwem więzi społecznych i kulturowych, tworzone są historie destrukcyjne i prowokacyjne, które niszczą i zrywają delikatne nici współistnienia. Gdy gromadzi się niesprawdzone informacje, gdy powtarza się wypowiedzi banalne i fałszywie przekonujące, gdy atakuje się głośnieciem nienawiści, nie tka się ludzkiej historii, ale odziera się człowieka zgodności”. Papież Franciszek wskazuje na różne formy struktur niesprawiedliwości, jak handel ludźmi, nowe formy niewolnictwa, pracę przymusową, prostytutkę, handel narządami, ubóstwo, brak dostępu do żywności i mieszkania, opieki medycznej, szkół, elektryczności, wody pitnej, niezbędnych usług sanitarnych itp.

Godność ludzka w swoich różnorodnych postaciach i formach jest wielorako zagrożona we współczesnym świecie. Zagrożenia te są natury wewnętrznej i zewnętrznej. Według Krystyny Chałas do wewnętrznych zagrożeń należą: a) brak szacunku dla samego siebie; b) używanie w sposób błędny własnej wolności, gdy posiadanie dóbr materialnych i troska o nie jest ważniejsza niż bycie prawym człowiekiem; c) tworzenie w swoim życiu pustki aksjologicznej, traktowanie swojej osoby w sposób przedmiotowy; d) błędne określenia celów życiowych, które mogą niszczyć człowieka zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio (Chałas, 2003: s. 128; Chrost, Miśkowiec, 2016: s. 150-155). Psychologowie do wewnętrznych zagrożeń godności zaliczają m.in. zniekształcone poczucie własnej godności, przewartościowanie własnego systemu wartości w celu osiągnięcia korzyści, a także egocentryzm, szowinizm, poniżanie samego siebie, dewiacje (Chlewiński, Zaleski, 1997: s. 260-262).

Godność ludzka jest wystawiana w życiu społecznym na różne próby i niebezpieczeństwa, a czynnikiem chroniącym przed załamaniem się są przekonania moralne i charakter jednostki. „Godność implikuje więc postawę obronną w stosunku do osób i spraw, godzących w wartości, które są bliskie jednostce. Życie codzienne w domu własnym, w szkole, w zakładzie pracy czy na forum publicznym stwarza tysiące sytuacji, które stanowią próbę dla poczucia w danej sytuacji tego, co jest godne w życiu człowieka a co niegodne. Najgroźniejsze dla tego poczucia są poglądy i przekonania ludzkie, podzielane przez większe zbiorowości, przeciwstawianie się im naraża jednostkę na kon-



flikty z otoczeniem, ale jest zarazem próbą trwałości i siły przekonań moralnych; tak umacnia się godność człowieka i hartuje jego charakter” (Okoń, 2007: s. 121-122; Gajda, 2016: s. 79-102).

W niniejszym artykule zwrócimy uwagę tylko na trzy zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne, związane z naruszaniem godności ludzkiej: a) godność osoby a życie ludzkie; b) godność ludzka a niepełnosprawność; c) godność ludzi starszych wiekiem. W tych i wielu innych kontekstach i okolicznościach dochodzi do naruszania i uwłaczania godności osobowej, osobowościowej i osobistej. „Człowiek zdolny jest czynić zło, postępować niegodnie na skutek uwarunkowań genetycznych, upodlających warunków społeczno-politycznych i przede wszystkim – swojej niedojrzałości moralnej. Ale także potrafi w najgorszych warunkach totalnego zniewolenia zachować godną postawę i odnosić zwycięstwa moralne czy też umierać w blasku człowieczeństwa. Wszystko zależy od jego wnętrza, od jego efektywnej edukacji i samoedukacji” (Gajda, 2016: s. 100; Chałas, 2013: s. 180-192).

## GODNOŚĆ OSOBY A ŻYCIE LUDZKIE

Rodzina jest pierwszą szkołą człowieczeństwa w każdej poniekąd postaci. Afirmacja osoby ludzkiej w znacznej mierze wiąże się z rodziną. Jest ona podstawową i niezastąpioną wspólnotą wychowawczą, jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości. Wśród przekazywanych wartości rolę priorytetową odgrywają wartości godnościowe (poszanowanie każdej osoby ludzkiej). Cnoty rodzinne, oparte na głębokim poszanowaniu życia i godności ludzkiej, wyrażają się w konkretnych sytuacjach przez wyrozumiałość, cierpliwość, moralne wsparcie i wzajemne przebaczenie (Orędzie Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju z dnia 1 stycznia 1994 roku).

To właśnie w rodzinie młodzi ludzie powinni dowiedzieć się tego, czym jest godność człowieka, że jest ona niepodzielna, nienaruszalna, że jest źródłem wrodzonych praw jako środków rozwoju, że jest objawem tego, co stanowi siłę duchową w człowieku (Krucina, 2007: s. 67; Żebrowski, 2009: s. 299-314). „Rodzina zawsze była środowiskiem przeżycia wartości i godności osoby ludzkiej, ale dzisiaj stwarza ona dla swych członków szczególną szansę do tego rodzaju doświadczenia, i to z dwóch zasadniczych powodów: 1° z powodu zmian społecznych niosących z sobą daleko idącą depersonalizację stosunków społecznych; 2° z powodu przemian, jakie dokonały się wewnątrz rodziny, które z kolei wyakcentowały znaczenie poszczególniej osoby w rodzinie” (Dyczewski, 1994: s. 42).

Kościół katolicki mówi o prawie do życia i o ochronie poczętego życia. Dziecko nie jest częścią ciała kobiety lecz samodzielną istotą ludzką. Podstawowym wśród wszystkich praw każdego człowieka, także nienarodzonego, jest prawo do życia. Kościół podkreśla, że Bóg jest dawcą i Panem życia i nikt nie ma prawa pozbawiać czy ograniczać życia czło-

wieka. Szacunek dla życia ludzkiego powinien być powszechny i obejmować wszystkie etapy jego życia, od pierwszego momentu, do jego kresu. Prawo do życia jest prawem podstawowym i nienaruszalnym, ale w rzeczywistości jest ono kwestionowane we współczesnym świecie w sposób niezwykle groźny (Kalinowski, 2006: s. 17-18).

„Istocie ludzkiej ze względu na jej ontyczny status przysługuje godność, która jest wartością ontyczną bytu ludzkiego, to znaczy niezmienną, przysługującą człowiekowi z tej racji, że jest człowiekiem, niezależnie do cech doskonałościowych (np. wieku, sprawności narządów, osiągniętego pułapu rozwoju zmysłowego, intelektualnego, osobowościowego) i urzeczywistniania przez niego wartości (np. użyteczności społecznej). Godność osobowa istoty ludzkiej jest podstawą przysługujących jej już przed urodzeniem praw (np. do ochrony życia i zdrowia, do godnego rozwoju)” (Kornas-Biela, 2010: s. 158). O prawach człowieka, a przede wszystkim o prawie do życia, mówi się wiele w nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego.

Jan Paweł II był i jest uważany za „papieża praw człowieka”, te prawa formułował i opisywał, a przede wszystkim niestrudzenie bronił, akcentując ich jedność i integralność. Wśród praw człowieka szczególne miejsce zajmuje prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. „Życie ludzkie jest nienaruszalne, ponieważ człowiek jest osobą. Bycie osobą nie zależy od parametrów biologicznych ani od wskaźników aktywności psychicznej. Bycie osobą nadaje człowiekowi specyficzną godność i różni go zarówno od innych istot żywych, jak i od świata rzeczy, decydując o naszej podmiotowości. Nie wolno w szczególności redukować osoby ludzkiej do jej genomu, ignorując cielesno-duchowe wartości istnienia konkretnego człowieka” (Życiński, 2004). Prawo do życia zabezpiecza fundamentalną wartość życia człowieka, które warunkuje trwanie i rozwój istoty ludzkiej. Jest ono pierwsze i nadrzędne wśród wszystkich praw ludzkich, z niego wynikają inne szczególne prawa, a jego negacja byłaby w rzeczywistości odrzuceniem wszystkich innych praw. Bez gwarancji prawa do życia i środków do godziwej egzystencji wszystkie inne prawa są zagrożone (Ćwil, 2010: s. 227-241; Ćwil, 2019: s. 13-14 i 45-48).

„Społeczne nauczanie Papieża spotkało się z uwagą i akceptacją wielu katolików, a ponadto chrześcijan ewangelickich a także w nie mniejszym stopniu niechrześcijan. Niekiedy pojawiały się opinie krytyczne, gdy Papież domagał się całkowitej ochrony każdego człowieka, także nienarodzonego dziecka albo, gdy przypominał o podstawach chrześcijańskiej nauki o małżeństwie i rodzinie. Krytyka ta była jednak umiarkowana, bo Papieżowi udało się czytelnie i przekonująco powiązać te podstawowe wartości z godnością i prawami osoby ludzkiej. Dyskusja z innymi przekonaniem i zwłaszcza z współczesnymi ideologiami wyprowadzał zawsze z godności człowieka. Metoda ta miała ważną zaletę, a mianowicie nie potrzebowała sporu o błędy i „izmy”, a koncentrowała się na zamierzeniach i celach, których nie mogli odrzucić także zwolennicy ideologii i przedstawiciele władzy” (Rauscher, 2008: s. 123).

Jako „papież życia” wzywał ustawicznie do deklaracji „tak” dla życia. „Szanować życie jako takie i szanować każde życie: to jest początkiem wszystkiego, bo przecież najbardziej podstawowe prawo człowieka, to prawo do życia. Aborcja, eutanazja czy klonowanie istot ludzkich, na przykład, grożą sprowadzeniem człowieka do rangi przedmiotu:

życie i śmierć stają się w pewnym sensie towarem na zamówienie! Jeśli badania naukowe, docierające do źródeł życia, nie kierują się żadnymi zasadami moralnymi, naruszają godność osoby i jej prawo do życia” (Przemówienie Jana Pawła II do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z dnia 13 stycznia 2003 roku). Papież przestrzegał przed „mentalnością kapitulanką”, która „każe sądzić, że ustawy sprzeczne z prawem do życia – to znaczy legalizujące aborcję, eutanazję, sterylizację i regulację narodzin przy pomocy metod przeciwnych życiu i godności małżeństwa – są jakoby nieuchronne i stały się już nieledwie koniecznością społeczną. Jest inaczej: stanowią one załamek rozkładu społeczeństwa i jego fundamentów” (Jan Paweł II do liderów Światowej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w dniu 21 lutego 2000 roku).

Działania polityczne i ustawodawstwo wymierzone przeciwko życiu prowadzą do upadku nie tylko moralnego, ale także demograficznego i ekonomicznego. Nauczanie Kościoła może być prezentowane nie tylko jako prawdziwy i autentyczny program odrodzenia moralnego, ale również jako podstawa dla działań na rzecz ratowania społeczeństwa. Papież wzywa do umacniania i obrony wartości życia małżeńskiego i rodzinnego. Objaśnianie nauki chrześcijańskiej o małżeństwie i rodzinie jest szczególnie ważne, bo pozwala przeciwstawić się koncepcji świeckiej, pragmatycznej i indywidualistycznej, która zyskuje poparcie w sferze ustawodawstwa, a nawet i pewną akceptację opinii publicznej (Jan Paweł II do biskupów australijskich przybyłych z wizytą ad limina Apostolorum w dniu 26 marca 2004 roku).

Jan Paweł II często podkreślał, że cywilizacja współczesna narzuca człowiekowi wiele pozornych imperatywów w imię ideologii postępu i nowoczesności, a świat współczesny jest naznaczony niebezpieczeństwem relatywizmu i dużym zamętem w dziedzinie wartości i norm. Na miejsce poszanowania życia wprowadza się imperatyw pozbywania się i niszczenia życia, na miejsce miłości jako wspólnoty odpowiedzialnych osób – użycie seksualne zwolnione od wszelkiej odpowiedzialności. Poniżenie godności dostrzegał Papież w braku szacunku dla życia od chwili jego poczęcia i domagał się afirmacji życia ludzkiego od początku. Chodzi tu o wierność samemu człowieczeństwu, o wierność godności człowieka. Jeżeli niszczy się życie w łonie matki, to trudno będzie ją później bronić w wielu dziedzinach i zakresach życia oraz współżycia ludzkiego (Pasteczko, 2012: s. 166-167; Kosiorek, 2019: s. 32-34).

Na zasadnicze pytanie, na czym polega godność człowieka, kultura współczesna udziela wymijających, a niekiedy błędnych odpowiedzi. Relatywizm etyczny – podkreślił Jan Paweł II podczas niedzielnej modlitwy w dniu 31 października 1993 roku – nie zatrzymuje się nawet wobec tożsamości i godności każdego życia ludzkiego, otwierając drogę niedozwolonym i niepokojącym doświadczeniom. Poszanowanie życia ludzkiego od jego poczęcia należy do podstawowych i niepodważalnych nakazów prawa moralnego. Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał, że pierwszym i najbardziej podstawowym prawem człowieka jest prawo do życia.

Nienaruszalne prawo do życia skłania do dokonywania wyboru pozytywnego (wybór życia), sprzeciwia się wszelkiej instrumentalizacji ludzkiego życia. Każde życie ludzkie jest jedynie i niepowtarzalne, jest ważne samo w sobie, stanowi bezcenną wartość. War-

tość ta jest, niestety, dość często kwestionowana i naruszana. „Zamachy na godność i na życie osób wciąż ponawiane są, niestety, również w tej naszej epoce, która jest epoką powszechnych praw człowieka; a wręcz stoimy w obliczu nowych zagrożeń i nowych form niewolnictwa, i nie zawsze prawodawstwo chroni najsłabsze i najbardziej bezbronnie ludzkie życie” (Papież Franciszek podczas audiencji generalnej w dniu 25 marca 2020 roku).

Zwolennicy aborcji negują to, że życie ludzkie zaczyna się w chwili poczęcia i wskazują na jakiś inny moment, w którym ich zdaniem zaczyna istnieć nowa istota ludzka. Co więcej, mówi się nawet o prawie do aborcji, a płód w łonie matki nie traktuje się jako osoby (Buttiglione, 2012: s. 58). Podkreśla się często konieczność respektowania podmiotowości kobiety (tzw. prawo kobiety do aborcji), a Kościołowi katolickiemu zarzuca się zbyt pryncypialny sprzeciw wobec aborcji i antykoncepcji, że próbuje narzucić swoje wyznaniowe zasady moralne pluralistycznemu społeczeństwu. Kontrowersje między obrońcami życia (pro-life) a zwolennikami prawa wyboru (pro-choice) trwa. U podstaw tego sporu leży zasadniczy konflikt wartości, który będzie trudno rozwiązać. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy prawa do aborcji czy eutanazji często odwołują się do argumentów odnoszących się do godności ludzkiej.

W dyskusjach nad prawem do życia dziecka poczętego podkreśla się niekiedy, że nie wystarczy walczyć o życie dzieci nienarodzonych, ale także trzeba troszczyć się o zapewnienie dzieciom niepełnosprawnym godnego życia. W różnych nurtach antropologicznych i etycznych toczą się spory o to, czy wszyscy ludzie są osobami, czy wszyscy mają godność osobową, czy tylko ci, którzy spełniają pewne kryteria. W tym drugim przypadku tylko ci, którzy spełniają te kryteria, mają prawo do życia i przysługują im inne uprawnienia etyczne. Teoretyczne pozbawienie godności osobowej pewnych grup istot ludzkich prowadzi do usprawiedliwienia legalnego i moralnego aborcji czy eutanazji. Godność osobową przyznaje się jedynie tym, którzy sprawnie funkcjonują w sensie biologicznym, psychicznym i świadomościowo lub charakteryzują się w życiu racjonalnością i celowością działania (Biesaga, 2016: s. 285).

W dyskusjach nad godnością osoby dziecka poczętego nie można pominąć i takich poglądów, według których definiuje się dziecko poczęte jako „praembrion”, „osobę potencjalną”, czy nawet jako „materiał genetyczny”. Dopiero po pewnym czasie rozwoju nabiera ono cech człowieczych (etap wstępny człowieczeństwa) i może być uznane za osobę obdarzoną godnością. Pozostaje jednak pytanie, jaka istota może być nazwana człowiekiem oraz kto i według jakich kryteriów rozstrzyga, kiedy zaczyna się człowiek? Czy embrion jest istotą ludzką? Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na ten temat. W przemówieniu z dnia 17 maja 2003 roku z okazji uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu „La Sapienza” w Rzymie zaznaczył dobitnie: „W rzeczywistości podkreślałem fakt, że embrion jest istotą ludzką i w związku z tym przysługują mu wszystkie nienaruszalne prawa człowieka. Norma prawna powinna zatem określać status prawny embrionu jako podmiotu praw, których nie może pomijać ani porządek moralny, ani porządek prawny”.

Kościół katolicki mówi o prawie do życia i o ochronie poczętego życia. Dziecko nie jest częścią ciała kobiety, lecz samodzielną istotą ludzką. Podarowane przez Boga



życie jest bezpośrednio własnością Boga i od pierwszego momentu jest ono święte, poza wszelką ludzką interwencją. W sprawach tak podstawowych jak życie ludzkie żadne społeczeństwo nie może ryzykować permissywizmu moralnego. Według chrześcijańskiego obrazu człowieka godność przysługuje człowiekowi od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. We współczesnych społeczeństwach, w których aborcja i eutanazja zyskują coraz więcej zwolenników, trzeba przypominać i podkreślać godność każdej osoby ludzkiej, także tej nienarodzonej czy nieuleczalnie chorej (Bartnik, 2016: s. 44-51).

Warto w kontekście tej dyskusji przywołać jednoznaczne stanowisko Jana Pawła II z adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* z 1988 roku: „Faktyczne uznanie osobowej godności każdej ludzkiej istoty wymaga poszanowania, obrony i popierania jej praw. Chodzi tu o prawa naturalne, uniwersalne i nienaruszalne: żadna jednostka, żadna grupa, władza ani państwo – nikt nie może ich zmienić, a tym bardziej znieść, gdyż prawa te pochodzą od samego Boga. Nietykalność osoby, będąca odzwierciedleniem nietykalności samego Boga, wyraża się przede wszystkim i w sposób zasadniczy w nietykalności ludzkiego życia. Powszechne, skądinąd słuszne, wystąpienia w obronie ludzkich praw, takich jak na przykład prawo do opieki lekarskiej, do dachu nad głową, do pracy, do założenia rodziny i do kultury, są fałszywe i złudne, jeśli nie stają się z największą determinacją w obronie prawa do życia, będącego pierwszym i podstawowym prawem osoby ludzkiej, oraz warunkiem wszystkich innych jej praw” (CL, nr 38).

W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II potwierdza, że aborcja jest zawsze aktem niemoralnym, nigdy nie może być dozwolona, ani jako cel ani jako środek do dobrego celu. Jest ona aktem nieposłuszeństwa wobec prawa moralnego i wobec Boga, który jest jego twórcą (EV, nr 57). Kościół katolicki żywi przeświadczenie, że nienarodzonemu dziecku przysługuje prawo do życia w taki sam sposób jak narodzonemu, a prawo kobiety do samostanowienia nie może prowadzić do ignorowania prawa do życia poczętego dziecka. Przerwanie ciąży jest sprzeczne z cnotą sprawiedliwości i bezpośrednio łamie przykazanie Boże „nie zabijaj” (EV, nr 13). To samo dotyczy eutanazji i zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* (Szostek, 2014: s. 230-236).

W katolickiej nauce moralnej uwzględnia się zarówno ocenę relacji osobowych, jak i szerszych układów obejmujących stosunki i zjawiska społeczne. Do niedawna wyraźnie akcentowano normy regulujące życie małżeńsko-rodzinne, ze szczególnym uwzględnieniem życia seksualnego. Kościół dezaprobuje swobodę seksualną oderwaną od zasad etycznych, głosi nierozzerwalność węzła małżeńskiego, sprzeciwia się szeroko rozpowszechnionej opinii dopuszczającej rozwody. Legalizacja aborcji i coraz powszechniejsze rewindykacje dotyczące eutanazji oznaczają porażkę kultury życia. Zamachy na rodzące się życie Kościół uznaje za przejaw zwycięstwa „kultury śmierci”. Z wielkiego „tak” wobec życia wynika stanowcze i konieczne „nie” wobec wszelkich działań naruszających przykazanie „nie zabijaj” (Jan Paweł II przed modlitwą „Anioł Pański” w dniu 9 kwietnia 1995 roku).

Prawo do życia jest dane człowiekowi wraz z jego istnieniem. Nie zależy ono od określonych zalet, ani osiągnięć. Jest ono nienaruszalne, nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom i uwarunkowaniom podyktowanym przez człowieka. Wartość człowieka jako

osoby nie jest czymś negocjowalnym, nie jest kwestią do dyskusji. „Prawo do rozwoju zakłada gotowość do przekazywania życia, od której w sposób zasadniczy zależy więź międzypokoleniowa, przyszłość narodu, dalszy rozwój kultury i innych dziedzin życia społecznego. Posiadanie dzieci, opieka nad nimi i ich wychowanie to ważne zadania, które powinny cieszyć się szacunkiem ze strony społeczeństwa i polityki. Szacunek ten wymaga utrzymania lub stworzenia w naszym społeczeństwie korzystnych dla dzieci i rodzin warunków życia, dalszego rozwoju efektywnego szkolnictwa i zróżnicowania oferty edukacyjnej, która pozwoliłaby na odkrywanie i promowanie talentów i stwarzałyby nowe szanse zawodowe i życiowe. Także możliwość samodzielnego wypracowania środków utrzymania jest częścią prawa do rozwoju” (W centrum, 2009: s. 32).

Teza mówiąca o nienaruszalności godności człowieka, także nienarodzonego, oraz nakaz jej poszanowania i ochrony wywodzi się lub daje się wywodzić z bytu człowieka. Jest ta godność związana z faktem bycia człowiekiem. Normy dotyczące godności człowieka nie są samowolnie przypisane, lecz są odkrywane i także domagają się uznania. „Mówiąc o swojej godności, ludzie stykają się z rzeczywistością, której rozpoznaniem nie mogą rozporządzać, ani dla siebie samych, ani dla innych, natomiast mogą ją tylko uznać, o ile i na ile się ona przed nimi otwiera. W kontekście tych tak fundamentalnych procesów obowiązuje to, co w nauczaniu chrześcijańskim generalnie mówi się o doświadczeniach odkrywczych: dokonują się one dzięki znakom, nie można rozporządzać ich wynikami, ale zobowiązują one tych, których są one udziałem” (W centrum, 2009: s. 30).

Jeżeli godność człowieka będzie rozumiana tylko jako konwencja kulturowa, istniejąca dzięki ludzkiemu nadaniu i przypisaniu, lub zależna od aktualnych pomysłów i zdolności jednostek, od aktualnej zdolności do wyrażania własnej autonomii, będzie ona wówczas stanowić tylko wartość naruszalną, utracalną i zbywalną, a w niektórych przypadkach traktowaną w sposób mało poważny. W nauczaniu moralnym Kościoła katolickiego podkreśla się, że istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od momentu swego poczęcia. Od tego momentu należy jej przyznać prawa osoby, wśród nich przede wszystkim nienaruszalne prawo do życia, od pierwszej chwili istnienia i przez całą fazę prenatalną. Każdy człowiek posiada niezbywalne prawo do ochrony życia nie z nadania konstytucji czy innych aktów ustawodawczych władzy państwowej, lecz z prawa natury – od poczęcia aż do naturalnej śmierci jako istota ludzka. W encyklice *Humanae vitae* Papież Paweł VI z naciskiem podkreślił, że należy bezwarunkowo odrzucić jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania liczby potomstwa przez bezpośrednie przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych (HV, nr 14). Godność osoby ludzkiej jest źródłem i uzasadnieniem obowiązku poszanowania życia, bez jakichkolwiek warunków.

Według niektórych badaczy najpoważniejszym zagrożeniem dla godności osoby ludzkiej w najbliższej przyszłości będzie postęp w manipulacji materiałem genetycznym człowieka. Do pewnego stopnia postęp nauki w tej dziedzinie stał się ważną przyczyną ponownego, dużego zainteresowania pod koniec XX wieku godnością człowieka. Próby tworzenia tzw. doskonałego człowieka mogą spowodować trudne do przewidzenia konsekwencje zagrażające jakości gatunku ludzkiego (Complak, 2002: s. 79). Dzięki

osiągnięciom genetyki i złamaniu kodu genetycznego stajemy w obliczu niewyobrażalnych możliwości manipulacji zdobytą wiedzą i jesteśmy zmuszeni pytać o granicę tych możliwości. Godność człowieka jest niewątpliwie barierą dla badań biomedycznych (Dylus, 2004: s.10)

Jan Paweł II wielokrotnie podejmował w swoich wystąpieniach problematykę badań biomedycznych. W liście skierowanym w dniu 15 listopada 2001 roku do Michaela Camdessus, Prezesa Tygodni Społecznych we Francji, podkreślił, że Kościół katolicki docenia i popiera badania biomedyczne, o ile mają one na celu zapobieganie chorobom, leczenie ich, niesienie ulgi w cierpieniu i dobro człowieka. Jeżeli prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, nigdy nie będą one sprzeciwiać się wierze. Nie można jednak sprowadzać człowieka do roli przedmiotu czy ulegać pokusie manipulowania człowiekiem. Godność człowieka jest dziś zagrożona, szczególnie w najbardziej krytycznych fazach jego istnienia, tj. poczęcia i naturalnej śmierci. Pojawia się także nowa pokusa przywłaszczania sobie prawa określania progów człowieczeństwa, indywidualnego istnienia (W trosce o życie, 2012: s. 182-183).

Liczne kraje weszły już na drogę selekcji mających narodzić się dzieci, stanowiącą prawdziwy eugenizm i prowadzącą do swoistego znieczulenia sumień. Zmierzający do selektywności rozwój badań prenatalnych, diagnostyki preimplanacyjnej, podobnie jak wykorzystywanie, wytwarzanie i niszczenie ludzkich embrionów, stanowią poważne naruszenie szacunku należnego każdemu życiu i godności każdej istoty ludzkiej. Kategoria godności ludzkiej odgrywa ważną rolę we współczesnych dyskusjach etycznych i bioetycznych (W trosce o życie, 2012: s. 184).

Benedykt XVI, rozważając kwestie bioetyczne postawił dramatyczne i fundamentalne pytanie, czy człowiek zależy od Boga, czy też jest wytworem samego siebie. Odkrycia na polu bioetyki są tak zaawansowane, że skłaniają do wyboru między dwiema kategoriami racjonalności: rozumu otwartego na transcendencję i rozumu zamkniętego w immanencji. W obliczu tego typu kwestii, które mają decydujące znaczenie dla ludzkiego życia, nieustannie zawieszono między transcendencją i immanencją, potrzebna jest integralna wizja antropologiczna. Na pierwszy plan wysuwa się odwołanie się do godności osoby, zwłaszcza w odniesieniu do podmiotów najprostszych i bezbronnych. Uznanie godności ludzkiej za niezbywalne prawo znajduje swoją podstawę w prawie niezapisanym ludzką ręką, ale wpisanym przez Boga Stwórcę w sercu człowieka, które każdy porządek prawny powinien uznać za nienaruszalny. Bez zasady, na której opiera się ludzka godność, trudno byłoby znaleźć źródło praw osoby oraz byłoby niemożliwe formułowanie etycznej oceny zdobyczy nauki, które zakładają bezpośrednią ingerencję w ludzkie życie (Przemówienie Benedykta XVI do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” w dniu 13 lutego 2010 roku).

Papież stanowczo podkreśla, że nie można pojąć godności ludzkiej tylko w odniesieniu do elementów zewnętrznych, takich jak postęp naukowy, etapy formowania się ludzkiego życia czy zwykła litość w obliczu skrajnych sytuacji. Kiedy mówi się o poszanowaniu godności osoby, jest rzeczą podstawową, by było ono pełne, całkowite i wolne od uwarunkowań, z wyjątkiem uznania, że zawsze ma się do czynienia z życiem ludzkim,

od pierwszej chwili jego istnienia, aż do naturalnego końca. W dziedzinach dotyczących istoty ludzkiej uczeni nigdy nie mogą myśleć, że mają w rękach bezduszną i plastyczną materię. Od pierwszej chwili życie człowieka znamionuje to, że jest ono życiem ludzkim, a zatem zawsze jest ono obdarzone godnością. Odwołanie się do prawa naturalnego pozwala lepiej zrozumieć i oceniać konieczne i niezbywalne odniesienia do godności, która jest nieodłączną cechą życia ludzkiego, w każdej jego fazie (Rola, 2020: s. 74-87).

„W dzisiejszej sytuacji natomiast obserwuje się, że chociaż coraz większy nacisk kładzie się na słuszne odniesienie do praw gwarantujących ludzką godność, to nie zawsze owe prawa są przyznawane życiu ludzkiemu w jego naturalnym rozwoju i w momentach jego największej słabości. Ta sprzeczność ukazuje konieczność zaangażowania się – w różnych środowiskach społecznych i w różnych dziedzinach kultury – na rzecz uznawania życia ludzkiego zawsze za podmiot niezbywalnych praw, a nigdy za przedmiot samowoli silniejszego. Historia pokazała, jak niebezpieczne i szkodliwe może być państwo, które ustanawia prawa w zakresie kwestii dotyczących osoby i społeczeństwa w taki sposób, jakby ono samo było źródłem i zasadą etyki. Bez uniwersalnych zasad, które pozwalają znaleźć wspólny mianownik dla całej ludzkości, niebezpieczeństwo relatywizmu w dziedzinie ustawodawstwa może stać się zagrożeniem, którego nie należy lekceważyć” (Przemówienie Benedykta XVI do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” w dniu 13 lutego 2010 roku).

## GODNOŚĆ OSÓB W STARSZYM WIEKU

Zagadnienie godności osoby ludzkiej występuje w wielu dziedzinach nauczania społecznego i moralnego Jana Pawła II. Dotyczy ono m.in. przedstawicieli różnych kategorii zawodowych (np. rolników, robotników, lekarzy, nauczycieli, naukowców, kapłanów), rozmaitych kategorii wiekowych (np. dzieci nienarodzonych, dzieci i młodzieży, osób starszych), kobiet, małżeństwa i rodziny, osób bezrobotnych, bezdomnych i zmarginalizowanych. Przykładowo analizujemy w dalszych rozważaniach elementy z nauczania społeczno-moralnego Kościoła katolickiego dotyczących osób starszych (Dyczewski, 2002: s. 49-59; Dyczewski, 2013: kol. 856-858; Borutka, 1995).

W XXI wieku starość stała się jedną z cech charakterystycznych społeczeństw współczesnych. W okresie kilku dekad tzw. piramida demograficzna, która dawniej opierała się na dużej liczbie dzieci i ludzi młodych, odwróciła się. Na jej szczycie obecnie jest wiele osób starszych. „O ile kiedyś ludzie starsi mogliby zaludnić małe państwo, o tyle dziś mogliby zaludnić cały kontynent. W tym sensie niezwykle liczna obecność osób w podeszłym wieku stanowi nowość dla każdego środowiska społecznego i geograficznego świata. Poza tym starości odpowiadają dziś różne etapy życia – dla wielu jest to wiek, kiedy kończy się praca produkcyjna, słabną siły i pojawiają się oznaki choroby, potrzeba pomocy i społeczna izolacja; jednak dla bardzo licznych osób jest to początek długiego okresu dobrostanu psychofizycznego i wolności od obowiązków zawodowych” (Przemówienie Papieża Franciszka do uczestników międzynarodowego kongresu po-



święconego duszpasterstwu osób w podeszłym wieku w dniu 31 stycznia 2020 roku; Furmanek, 2020: s. 287-291; Halicka, Halicki, 2018: s. 75-84).

W życiu osób starszych szczególne znaczenie ma zachowanie poczucia godności, zwłaszcza w sytuacjach zmagania się z trudem podejmowania ważnych i odpowiedzialnych zadań życiowych, przełamywaniem swoich ograniczeń, dokonywaniem wiążących wyborów. Poczucie własnej godności, wyrażające się akceptacją siebie, jest podstawowym czynnikiem warunkującym pozytywny bilans życia i wysoką ocenę jego jakości. Pozostaje ono czymś najważniejszym w doświadczeniu własnej starości. „Jest ono nie tylko cechą opisującą człowieka starszego, ale jest tą własnością, która integruje jego osobowość i wysiłek całego życia, pozwala spojrzeć na własne życie w sposób refleksyjny, dokonać wartościowania minionych zdarzeń i pozostaje w bezpośrednim związku z mądrością życiową” (Steuden, 2009: s. 68).

Kościół katolicki dostrzega zmieniającą się sytuację społeczno-kulturową i wzywa swoich wiernych do poważnego podejścia do problemu ludzi starszych. Przestrzega przed obojętnością i niechęcią wobec osób starszych, wzywa wszystkich do poważnej refleksji, aby nauczyć się dostrzegać i doceniać wartość i sens starości. Wskazuje na niezastąpioną rolę osób starszych, zarówno w rodzinach, w społeczeństwie, jak i w Kościele. Są oni nie tylko przeszłością, ale i teraźniejszością oraz przyszłością nas wszystkich, także i Kościoła. Szacunek dla ludzi starszych powinien dokonywać się w rodzinie, bo w niej swoje pierwsze i naturalne zastosowanie znajduje nauka o równej godności i różnorodności (Łuczak, 2018: s. 86).

W nauczaniu społeczno-moralnym Kościoła katolickiego podkreśla się, że starsi wiekiem są nie tylko osobami, którym mamy pomagać i ich chronić, ale także mogą być oni ważnymi członkami społeczeństwa oraz uczestnikami duszpasterstwa i aktywnymi członkami parafii. W rzeczywistości, jeżeli nawet położenie ekonomiczne ludzi starszych we współczesnych społeczeństwach jest bardziej korzystne niż dawniej, to w rodzinach znajdują oni obecnie mniej miejsca dla siebie i są izolowani. Wielu ludzi starszych czuje się rozczarowanymi, zrezygnowanymi, opuszczonymi. Życie przynosi im coraz więcej cierpień, staje się ono z każdym dniem mniej sensowne i przynoszące zadowolenie. Ludzie starsi są marginalizowani z powodu swojej „nieproduktywności”.

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Świeckich z dnia 1 października 1998 roku, pt. „Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i w świecie”, podkreśla się, że życie człowieka jest darem, jakiego Bóg udziela ludziom, których stworzył z miłości na swój obraz i podobieństwo. Takie pojmowanie wzniosłej godności ludzkiej osoby prowadzi do uznania waloru każdego etapu życia. W dokumencie wzywa się do poszanowania godności i podstawowych praw ludzi starszych, w przekonaniu, że mają oni jeszcze sporo do zaoferowania innym i mogą wnieść wiele dobra w życie społeczeństwa. Należy podejmować konkretne inicjatywy zmierzające do takiego ukształtowania warunków społeczno-ekonomiczno-wychowawczych, aby wszyscy obywatele bez żadnej dyskryminacji, mieli dostęp do dóbr niezbędnych dla zaspokojenia swoich potrzeb. Społeczeństwo oraz instytucje powołane dla dobra ludzi starszych powinny zapewnić formy opieki społecznej i zdrowotnej, dostosowane do różnorodności potrzeb oraz odpowiadające

oczekiwaniom ludzkiej osoby, by żyć w sposób godny, sprawiedliwy i wolny (Papieska Rada ds. Świeckich, 2012: s. 500 i 515; Wyszowadzki, 2020: s. 547-558).

Jan Paweł II w liście do osób w podeszłym wieku z dnia 1 października 1999 roku zauważył, że w niektórych społeczeństwach starość jest ceniona i poważana, w innych zaś cieszy się mniejszym szacunkiem. W tych drugich panująca mentalność stawia na pierwszym miejscu doraźną przydatność i wydajność człowieka. W tych warunkach tzw. trzeci lub czwarty wiek jest często lekceważony, a sami ludzie starsi muszą zadawać sobie pytanie, czy ich życie jest jeszcze użyteczne. Dochodzi nawet do tego, że z coraz większą natarczywością proponuje się eutanazję jako rozwiązanie w trudnych sytuacjach. W ostatnich latach sama idea eutanazji przestała budzić w wielu ludziach uczucie zgromy, jakie jest naturalną reakcją umysłów wrażliwych na wartość życia. Uważają oni, że w człowieku nieuleczalnie chorym nie ma już „właściwego człowieczeństwa”.

W swoim nauczaniu o godności osoby ludzkiej Jan Paweł II w sposób szczególny uwzględniał problemy ludzi starszych, dowartościowywał osoby chore i niepełnosprawne. Im poświęcił „List do ludzi w podeszłym wieku”, pisał o godności człowieka umierającego. Papież uważał starość za dar Boży i fazę życia niepozbawioną szczególnych wartości. Jest to ostatni etap ludzkiego dojrzewania i znak Bożego błogosławieństwa. Także na progu śmierci życie ludzkie nie traci nic ze swej wartości. Starość należy przyjąć z godnością jako ostatni etap przygotowania do wieczności, ostatni etap dojrzewania. Z ojcowską troską nawoływał, by ludziom starszym przyznać szczególne miejsce zarówno w rodzinie, jak i w Kościele oraz w całym społeczeństwie. Życie ludzkie jest święte i nienaruszalne w każdej swojej fazie i kondycji. Na ludzi starszych trzeba patrzeć w świetle ich godności, a wszelkie działania polityczne, społeczne i gospodarcze w poszczególnych krajach powinny wyrażać afirmację godności człowieka starszego (Pikuła 2011: 47-55).

Wartość ludzkiego życia, w tym także człowieka starszego, jest silnie akcentowana przez Papieża Franciszka w wielu jego przemówieniach i encyklikach. W przemówieniu do członków Kongregacji Nauki Wiary z dnia 30 stycznia 2020 roku podkreślił, że współczesny kontekst społeczno-kulturowy podkopuje świadomość odnośnie do tego, co czyni cennym życie ludzkie. Jest ono w istocie coraz częściej oceniane na podstawie jego wydajności i użyteczności. Życie, które nie odpowiada temu kryterium, uważa się za „życie odrzucone” lub „życie niegodne”. W rzeczywistości społeczeństwo zasługuje na miano cywilizowanego, jeżeli uznaje nienaruszalną wartość życia ludzkiego. „Życie ludzkie ze względu na swoje wieczne przeznaczenie, zachowuje całą swoją wartość i całą swoją godność w każdej kondycji, również nietrwałości i słabości, jako takie zawsze jest godne najwyższej uwagi” (Papież Franciszek). Dotyczy to także osób starszych w rodzinach i we wspólnotach poza rodziną.

Papież Franciszek wielokrotnie apelował o zapewnienie wszystkim, a zwłaszcza najbardziej, godnego życia, także tym, którzy żyją na peryferiach ludzkich i w zaniebanych egzystencjalnie miastach. Stąd wynikają wezwania Papieża o troskę wobec tych, którzy są pozbawieni ludzkiej godności, cierpią z powodu ubóstwa i odrzucenia przez ludzi, o dzieci-żołnierzy, kobiety będące ofiarami przemocy, ofiarami handlu ludźmi

i handlu narkotykami, o osoby uciekające przed ubóstwem i wojną, podróżujące w warunkach często nieludzkich i nierzadko ryzykujących życiem. Papież Franciszek często upomina się o ludzi starszych, którzy współcześnie są uważani za „odpady”, ponieważ nie odpowiadają logice produktywności w funkcjonalistycznej wizji społeczeństwa, nie odpowiadają żadnemu utylitarnemu kryterium inwestycji. Mówi się, że są oni pasywni, nie produkują, w ekonomii rynku nie są podmiotami produktywnymi. Papież podkreśla, że wnoszą oni wielkie bogactwo do życia społecznego. Naród, który nie troszczy się o ludzi starszych, nie ma przyszłości (Przesłanie video Franciszka do uczestników III Festiwalu Nauki Społecznej Kościoła w dniu 21 listopada 2013 roku).

Podczas wizyty w Turynie w dniu 21 czerwca 2015 roku Papież Franciszek spotkał się z ludźmi ubogimi, starymi i niepełnosprawnymi. Osoby starsze są pamięcią i mądrością narodów, a ich długowieczność nie jest zawsze postrzegana jako dar Boży, ale czasami jako ciężar trudny do zniesienia. Złe traktowanie ludzi starych jest przejawem kultury odrzucenia, będącej następstwem kryzysu antropologicznego, który w centrum stawia już nie człowieka, ale konsumpcję i interesy ekonomiczne. Ta mentalność nie jest dobra dla społeczeństwa. Naszym obowiązkiem jest wytworzenie „przeciwciała”, w obrocie przed takim sposobem traktowania osób starszych czy niepełnosprawnych, jakby ich życie przestało być godne, aby je przeżywać. Jest to ciężki grzech społeczny.

W kulturze, która promuje przyjemność, wygodne urządzenie się, posiadanie pieniędzy, karierę itp., nie wytwarza się kultura solidarności, lecz kultura odrzucenia. „Nie-sprawna rynkowo” część ludności (np. ludzie starzy) nie musi uczestniczyć w owocach ogólnogospodarczego sukcesu w tej mierze, by mogła żyć godnie. Ludzie starsi, którzy mogliby jeszcze stanowić zasoby i siły dla efektywnej współpracy, są często odrzucani jako nieużyteczni i nieproduktywni. Także we wspólnej deklaracji Papieża Franciszka i Patriarchy Cyryla w Hawanie w dniu 12 lutego 2016 roku hierarchowie upomnieli się o osoby starsze i chore, które zaczynają czuć się nadmiernym ciężarem dla swych rodzin i społeczeństwa jako takiego. Tego rodzaju odczucia są zrozumiałe w kontekście upowszechniającej się eutanazji. Obydwaj sygnatariusze deklaracji odwołują się do niezmiennych chrześcijańskich zasad moralnych, opartych na poszanowaniu godności człowieka.

Osoby starsze nie mogą być postrzegane jako ciężar, obciążenie rodzin i społeczeństwa. Niestety, w rzeczywistości społecznej grozi im niebezpieczeństwo odrzucenia, odmawia się im konkretnych możliwości pracy, pozwalających mieć udział w budowaniu własnej przyszłości. Wszyscy jesteśmy wezwani do uznania, że każda osoba z niepełnosprawnością, także z tą związaną ze starszym wiekiem, również z niepełnosprawnościami złożonymi i poważnymi, wnosi szczególny wkład we wspólne dobro, poprzez swoją oryginalną biografię (uznanie godności każdego człowieka). W rzeczywistości społecznej godność osób starszych jest często naruszana, a oni sami czują się zaniedbywanymi przez środowisko społeczne, także środowisko rodzinne, zepchnięci na margines społeczny. Często ludzie starzy czują się osamotnieni, odczuwają brak osób bliskich i przyjaciół, wycofują się z aktywnego życia społecznego, odczuwają brak zabezpieczenia finansowego, czują się nieprzydatni jako bezużyteczny ciężar. Brak bliskiej rodziny, nieporadność

życiowa, choroby i inne dolegliwości sprawiają, że ludzie starzy czują się zbędni, kształtują się w ich życiu stany depresyjne, a nawet powstają myśli samobójcze (Ziemiński, 2007: s. 389-408).

„Człowiek stary żyje w świecie totalnego konsumpcjonizmu i natychmiastowości, co przyczynia się do powstawania rozbieżności między sposobem życia, którego doświadczył, a współczesnym odbiorem życia. Przyznać należy, że współczesny świat charakteryzuje się wielością działań chroniących godność i wolność człowieka, ale także negacją i deptaniem godności. W wyniku występowania problemów w okresie późnej dorosłości należy wskazać na działania wspierające rodziny i opiekunów osób w podeszłym wieku. Grupa ta jest narażona na wypalenie, brak wrażliwości na cierpienie, ból fizyczny i psychiczny. W takiej sytuacji najczęściej dochodzi do naruszenia godności rozumianej zarówno jako wartość moralna, jak i zbiór reguł, których musi przestrzegać człowiek” (Molesztak, 2016: s. 226; Chrapkowska- Zielińska, Wilk, 2016: s. 228-249; Viafora 2006: s. 327-340).

## GODNOŚĆ LUDZKA A NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

Aprobata godności własnej i cudzej jest szczególnie ważna w odniesieniu do niektórych jednostek. „Można stwierdzić, że dla osoby z niepełnosprawnością godność stanowi swoiste zobowiązanie do rozwoju – motywuje ją do podejmowania aktywności oraz kreacji siebie, do wyznaczania celów (w powiązaniu z realistyczną oceną własnych możliwości) oraz do poszukiwania dróg ich realizacji. Wartość godności wywodzi się z dążenia do normalizacji, integracji oraz aktywnego udziału w ogólnodostępnym życiu; dzięki niej jednostka może wartościować siebie samą, budować pozytywny obraz siebie, nabierać pewności oraz dokonywać oceny uzyskiwanych efektów. Poczucie godności pozwala na odnalezienie się w wyjątkowo trudnych sytuacjach, na uzyskanie kompetencji do radzenia sobie z przeciwnościami losu” (Szczupał, 2009: s. 170; Otrębski, 2009: s. 560-565; Wadowski, 2009: s. 1157-1159).

Zagadnienia związane z godnością ludzką nabierają szczególnego znaczenia w odniesieniu do osób niepełnosprawnych. W sferze deklaratywnej ze strony jednostek, grup społecznych, przedstawicieli różnych instytucji, państwa i Kościoła, godność osób niepełnosprawnych jest uznawana za istotną wartość oraz ważny cel rozlicznych działań mających na celu m.in. zapobieganie wszelkim formom dyskryminacji i wyrównywanie szans, w sferze praktycznej wciąż robi się za mało. Osobom niepełnosprawnym przysługują te same prawa co i osobom pełnosprawnym, jednak w praktyce występują znaczne trudności w korzystaniu z tych praw. Wskutek istnienia rozlicznych barier wiele osób niepełnosprawnych nie może korzystać z tych praw, a zatem znajduje się w sytuacji zagrożenia poczucia godności. Osoby niepełnosprawne pozornie posiadają duże uprawnienia, jednak w praktyce trudno jest je wyegzekwować (Szczupał 2012: 33-34). Żadna forma niepełnosprawności nie umniejsza osobowej godności człowieka, ani wartości jego życia. Nikt nie może być traktowany jako „nic nie wart” i „nikomu niepotrzebny”.



Prawa człowieka nie mogą być przywilejem tylko dla osób zdrowych, z wykluczeniem tych, którzy w kategoriach ekonomicznych wydają się nieprzydatni.

W ostatnich dziesięcioleciach dokonał się wielki postęp w odniesieniu do osób z niepełnosprawnościami, tak w dziedzinie opieki zdrowotnej, jak i opieki społecznej. W dalszym ciągu – w różnym stopniu w różnych krajach – jest jeszcze obecna kultura odrzucenia osób niepełnosprawnych. Wielu z nich czuje, że istnieją, ale bez przynależności i partycypacji społecznej. Chodzi tu nie tylko o ochronę praw osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin, ale o nasz nieustanny wysiłek czynienia świata bardziej ludzkim, także dla dobra osób z niepełnosprawnościami. Usuwając przeszkody związane z uprzedzeniami i ułatwiając dostęp do miejsc i godne życie uwzględniające wszystkie wymiary społeczeństwa, pozwalamy im być w pełni członkami społeczeństwa i obywatelami oraz pełnoprawnymi członkami wspólnot kościelnych. Dyskryminowanie osób z niepełnosprawnościami według zasady, że pewne egzystencje ludzkie należą do klasy A, a inne do klasy B, jest poważnym grzechem społecznym (Papież Franciszek w przesłaniu na Światowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami 2019 r.).

W niektórych krajach osoby z niepełnosprawnościami wciąż doznają dyskryminacji, przeżywają różnorodne trudności. Nie uznaje się je za osoby o takiej samej godności jak inne, za braci i siostry w człowieczeństwie. „Należy otaczać opieką osoby z niepełnosprawnościami i towarzyszyć im we wszystkich sytuacjach życiowych, wykorzystując również współczesne technologie, ale ich nie absolutyzując; stanowczo i z czułością zajmować się sytuacjami osób spychanych na margines; iść razem z nimi i <namaszczać> je godnością, by mogły aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty obywatelskiej i kościelnej. Jest to droga niełatwa, a nawet żmudna, która pozwoli coraz lepiej formować sumienia, potrafiące uznać każdego za osobę wyjątkową i niepowtarzalną” (Papież Franciszek w przesłaniu na Światowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami 2019 r.).

W nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego, zwłaszcza Papieża Jana Pawła II, podkreśla się z naciskiem, że osoby niepełnosprawne są w pełni podmiotami ludzkimi, z należnymi im wrodzonymi świętymi i nienaruszalnymi prawami. Bóg afirmuje ich pełną godność i bezwarunkową wartość ich życia. Mimo pewnych ograniczeń i cierpień nie są one pozbawione godności i wielkości ludzkiej, są podmiotami ze wszystkimi prawami. Powinny mieć ułatwiony dostęp do uczestnictwa w życiu społeczeństwa we wszystkich wymiarach i na wszystkich poziomach, odpowiednio do swych możliwości. Osoby niepełnosprawne w pełni uczestniczą w naszym człowieczeństwie. Nie można dopuszczać do udziału w życiu społecznym, w tym i do pracy, tylko osoby pełnosprawne, gdyż oznaczałoby to niebezpieczną formę dyskryminacji słabych i chorych ze strony silnych i zdrowych. Osobom niepełnosprawnym należy umożliwiać podejmowanie pracy zgodnie z ich możliwościami, gdyż tego domaga się ich godność jako ludzi i jako podmiotów pracy. Należy tworzyć takie warunki, w których osoba niepełnosprawna mogłaby działać jako pełnoprawny podmiot pracy, potrzebny i szanowany ze względu na swą ludzką godność, powołany do wnoszenia wkładu w rozwój i dobro wspólne, zgodnie ze swymi możliwościami (Sadowski, 2010: s. 293; Jasnos, 2019: s. 75-87).

Kategoria godności pojawia się w debatach o konieczności respektowania praw osoby niepełnosprawnej. Ustanowiono nawet Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, obchodzony w dniu 5 maja. W wychowaniu ujętym personalistycznie akcentuje się nienaruszalne i niezbywalne podstawy godności osobowej człowieka, które zabezpieczają człowieczeństwo osoby niepełnosprawnej, niezależnie od stopnia, w jakim jest ona pozbawiona sprawności, np. intelektualnej. W innych ujęciach wskazuje się bardziej pragmatyczne racje skłaniające do respektowania praw osoby niepełnosprawnej. Marek Rembierz określa je jako „argument z egoizmu” lub jako „argument z rozumnej troski o siebie i zabezpieczenie własnych interesów” (Rembierz, 2016: s. 23-24).

W przesłaniu Jana Pawła II do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: „Godność i prawa osoby z upośledzeniem umysłowym” czytamy, że według antropologii chrześcijańskiej każda istota ludzka, także niepełnosprawna, jest podmiotem w pełni ludzkim, mającym święte i niezbywalne prawa przynależne każdemu człowiekowi. Istota ludzka, niezależnie od warunków, w jakich toczy się jej życie, oraz od zdolności, jakimi może się wykazać, ma wyjątkową godność i szczególną wartość od początku swego istnienia aż po naturalną śmierć. Ta niezrównana wartość istoty ludzkiej wynika stąd, że Bóg stworzył człowieka po to, by był synem w Synu. Także istota niepełnosprawna, mimo wszelkich ograniczeń i cierpień, jakie są jej udziałem, każe nam pochylić się z szacunkiem i mądrością nad tajemnicą człowieka”.

Papież podkreślił, że społeczeństwo, w którym byłoby miejsce tylko dla osób w pełni sprawnych, całkowicie samodzielnych i niezależnych, nie byłoby społeczeństwem godnym człowieka. Dyskryminacja według kryterium sprawności jest nie mniej haniebna niż dyskryminacja z powodu rasy, płci czy religii. „Miarą jakości życia w społeczności jest w dużym stopniu opieka, jaką otacza ona najsłabszych i najbardziej potrzebujących, oraz poszanowanie ich ludzkiej godności. Prawa nie mogą być przywilejem tylko zdrowych. Także osobie niepełnosprawnej należy umożliwić uczestniczenie – na miarę jej możliwości – w życiu społeczeństwa i dopomóc w wykorzystaniu całego swojego potencjału fizycznego, psychicznego i duchowego. Tylko wówczas, gdy uznawane są prawa najsłabszych, społeczeństwo może twierdzić, że jest zbudowane na fundamencie prawa i sprawiedliwości: niepełnosprawny nie jest osobą w inny sposób niż pozostali, a zatem uznając i chroniąc jego godność i prawa, uznajemy i chronimy godność i prawa nas wszystkich i każdego” (Papież Jan Paweł II).

Podsumowując, za Mariuszem Kuskowskim, można powiedzieć: „Dokonując analizy nauczania Jana Pawła II na temat osób niepełnosprawnych w oparciu o dostępne dokumenty można wysunąć wnioski, że człowiek niepełnosprawny, to osoba pełna sił i mocy, jawiąca się jako źródło wytrwałości i prawdziwości, wpisana w plan zbawczy swego Stwórcy, przez co obdarzona zaufaniem Boga i uczyniona Jego współpracownikiem już tu na ziemi. Jan Paweł II, znając ową siłę ludzi niepełnosprawnych, zleca im, by byli także źródłem mocy dla innych poprzez dawanie temu światu świadectwa pokory i pokonywania wszelkich trudności w życiu codziennym. Ojciec święty zachęca ludzi zdrowych do patrzenia na osoby niepełnosprawne jako na umiłowaną przez Boga część wspólnoty Kościoła, do której sam Papież często zwracał się z prośbą o wsparcie

modlitewne. Zadowolający jest także fakt, ukazany w powyższym artykule, że osoby z niepełnosprawnością odpowiadają na zaproszenie Chrystusa i szukają wsparcia i siły w Jego Kościele, co czyni je w życiu codziennym nie tylko dającymi, ale też przyjmującymi wsparcie innych (Kuskowski, 2014: s. 343).

Na postrzeganie własnej niepełnosprawności wpływa również odbiór jednostki przez jej środowisko społeczne. Część osób niepełnosprawnych, pomimo występowania u nich ograniczeń zdrowotnych i społecznych, nie uważa się za osoby niepełnosprawne, o czym decydują ich wewnętrzne przekonania i cechy osobowościowe. Proces upodmiotowienia, rozwoju autonomii osób z niepełnosprawnością, ukształtowania się ich poczucia godności podlega ustawicznym zmianom. Wciąż należy przywracać osobom z niepełnosprawnością godność ludzką w jej różnych formach (Kowalczyk, 2010: s. 75-81). Stosunek do najsłabszych, w tym i do osób niepełnosprawnych, jest poniekąd miarą humanizmu społeczeństwa.

W walce z dyskryminacją osób z niepełnosprawnościami centralną rolę należy przypisywać uznaniu i respektowaniu prawa do partycypacji, tak w dostępie do oświaty, do zatrudnienia i wykształcenia, jak i do uczestnictwa w kulturze i do przynależności we wspólnotach. W ten sposób promuje się kulturę spotkania i godnego życia dla wszystkich, zapewnia się aktywne uczestniczenie w zwykłym życiu. Potrzebni są ludzie, a zwłaszcza wychowawcy, z ugruntowanym poczuciem ludzkiej godności, doświadczeni w kształtowaniu tego poczucia u siebie, u dzieci i u młodzieży, także u osób nie w pełni sprawnych i osób starszych.

Zmiany polityczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe ukształtowały nowe możliwości i perspektywy życiowe osób z niepełnosprawnością, ale też pociągają za sobą zjawiska negatywne. Zmieniają one funkcjonowanie rodzin, wpływają na aspiracje życiowe i sposoby realizacji planów oraz zamierzeń, mogą stać się powodem wykluczenia, marginalizacji i dyskryminacji osób z niepełnosprawnością. Działania mające na celu dyskryminację z jakiegokolwiek powodu godzą w godność każdego człowieka. Pomimo niewątpliwych zmian w społecznej wrażliwości oraz rozumieniu potrzeb duchowych osób z niepełnosprawnością, wciąż doświadczają one przeszkód i barier w dostępie do wielu dziedzin życia społecznego. Zdarza się, że czują się one gorsze od reszty społeczeństwa i tracą poczucie własnej godności (Tomkiewicz, 2010: s. 323-331).

W procesie wychowania i rehabilitacji ważne jest oddziaływanie ze strony środowiska rodzinnego, koleżeńskie i społeczności lokalnej. Ważną rolę do spełnienia mają Kościoły chrześcijańskie, powołane do strzeżenia i obrony godności ludzkiej. Zwłaszcza rodzina i jej pozytywne wzorce życia ułatwiają realizację wyznaczonych planów i celów życiowych, adekwatnych do możliwości dzieci i młodzieży. Negatywne wzorce rodzinne podtrzymują powstawanie w świecie nierealistycznych planów i oczekiwań, generują niezadowolenie z siebie i z własnych dokonań. Skutkuje to brakiem pełnego i odpowiedzialnego przystosowania się do rzeczywistości oraz niedorozwojem poczucia własnej wartości i godności (Szczupał, 2014: s. 168).

Otoczenie społeczne może wspierać osobę niepełnosprawną, uczyć ją samodzielności, ale może też prowadzić do uzależnienia od innych, oczekiwania na ustawiczną

pomoc i wsparcie, utrudniając tym samym osiągnięcie niezbędnej niezależności, jak i realizowania poczucia własnej godności. Los jednostek niepełnosprawnych żyjących w atmosferze nadmiernej opiekuńczości różni się od losów tych osób, które nie były pozbawione możliwości działań poprzez podejmowanie różnorodnych aktywności społecznych oraz szerokich kontaktów z rówieśnikami (Białas, 2017: s.74-86).

## UWAGI KOŃCOWE

Różne przejawy niesprawiedliwości społecznej, będące naruszeniem godności osoby ludzkiej, nie mogą być przezwyciężone tylko przez same przekształcenia strukturalne i instytucjonalne. Sytuacja człowieka we współczesnym świecie jest daleka od obiektywnych wymagań porządku moralnego, daleka od wymagań sprawiedliwości, a tym bardziej miłości społecznej. Potrzebne są odważne i twórcze rozwiązania instytucjonalne i strukturalne, zgodne z autentyczną godnością człowieka. Będą one służyć sprawiedliwości społecznej i międzynarodowej tylko pod tym warunkiem, że nastąpi moralne nawrócenie ludzi, że dokona się przemiana umysłów, woli i serc. Zadanie to wymaga stanowczego zaangażowania się poszczególnych ludzi oraz wolnych i solidarnych narodów (RH, nr 16).

Istnieje wiele przeszkód utrudniających wychowanie moralne, w tym i wychowanie progodnościowe, zwłaszcza w społeczeństwach o najwyższej cywilizacji technicznej. Społeczeństwa te stoją wobec poważnego kryzysu człowieka, wyrażającego się w braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem. Cywilizacja i kultura współczesna stara się narzucić człowiekowi wiele pozornych imperatywów uzasadnianych prawem rozwoju i postępu oraz relatywizacji świata wartości. Marian Filipczuk wymienia w tym kontekście sytuacjonizm zakładający dostosowanie do bieżącej sytuacji hierarchię wartości; liberalizm promujący wolność dla samej wolności i nieodwołujący się do świata obiektywnych wartości; pluralizm oferujący możliwość wyboru rozlicznych dóbr bez szans na zdobycie umiejętności dokonywania właściwych wyborów (Filipczuk, 2018: s. 157).

Postulowane przemiany moralne wymagają zintensyfikowanego wychowania ku wartościom, w tym przede wszystkim ku wartościom godnościowym. Współcześnie nasilają się różnego rodzaju postawy i zachowania ubliżające godności człowieka, dziecka, młodego człowieka, dorosłego i starszego człowieka, wynikające z nastawień pragmatycznych, pewnego oportunistu i koniunkturalizmu, instrumentalnego traktowania człowieka. Niektóre postawy i zachowania antygodnościowe mają szeroki zakres społeczny (Mariański, 2019: s. 305-341). W związku z tym rodzą się ważne zadania przed rodziną, szkołą, państwem, Kościołem, mediami tradycyjnymi i nowoczesnymi, dotyczące podejmowanych działań wychowawczych wspomagających i kształtujących w wychowaniu poczucie godności własnej i szacunek dla godności innych ludzi. Zadaniami tym służy wychowanie w godności, poszanowanie, afirmacja i obrona godności.



Nie możemy godzić się z istnieniem bardzo wielu krzywdzących sytuacji naruszających godność osoby ludzkiej (Świątkiewicz, 1996: s. 192-196).

Godność osoby ludzkiej można zrozumieć poprzez analizę przypadków jej naruszenia w różnych sytuacjach codziennych i w różnych dziedzinach życia ludzkiego. To „negatywne podejście”, jak to określa Ralf Stoecker, nie tylko dostarcza ważnych motywacji zachęcających do badania problematyki godnościowej, ustalania cech, które są ważne dla określenia koncepcji godności, ale może nas przybliżyć do pełniejszego jej ujęcia (Stoecker, 2011: s.10-13). Bardzo dobrą podstawą do tego typu rozważań stanowi społeczne nauczanie Kościoła katolickiego, w którym wskazuje się na różne przejawy pogwałcenia godności ludzkiej, wykazując tym samym dobre wyczucie socjologiczne. Mówienie o godności człowieka w kontekście społecznych związków i uwarunkowań (godność społeczna) i osobistych przekonań (godność osobowościowa i osobista) byłoby czymś niepełnym bez odniesienia do ontycznej godności osoby ludzkiej, „wpisanej” w człowieczeństwo każdego z nas.

## BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejuk A. (2016), Filozoficzne ujęcie godności, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I. Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 35-46.
2. Bartnik Cz. S. (2016), *Zło ateizmu społeczno-politycznego*, Wydawca i druk: „STANDRUK”, Lublin.
3. Białas M. (2017), Godność osób niepełnosprawnych intelektualnie w aspekcie seksualnym, w: *DISPUTATIONES QUODLIBETALES XX. Důstojnost človeka a jeho budoucnost*, eds. P. Dancák, R. Šoltés, Prešovská univerzita v Prešove, Prešov, s. 74-86.
4. Biesaga T. (2016), *Podstawy etyki i bioetyki*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Kraków.
5. Borutka T. (1995), *Dziecko w nauczaniu Papieża Jana Pawła II*, Wydawnictwo UNUM, Kraków.
6. Buttiglione R. (2012), Błogosławiony Jan Paweł II i Kościół katolicki w debacie na temat praw człowieka, tł. K. Kwiatkowski, w: *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Materiały IV Kongresu Kultury Chrześcijańskiej. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Lublin, 27—30 września 2012 r.*, red. S. Nowosad, A. Eckmann, T. Adamczyk, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 47-61.
7. Chałas K. (2003), *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki, t. I (Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja)*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce.
8. Chałas K. (2013), Godność osoby źródłem transcendencji i czynnikiem jej rozwoju – perspektywa personalistyczna, w: *Wartości w pedagogice. Wolność, odpowiedzialność, godność we współczesnej pedagogice*, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 180-192.
9. Chlewiński Z., Zaleski Z. (1997), Godność, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 260-262.
10. Chrapkowska-Zielińska A., Wilk H. (2016), O godność w życiu starszych ludzi, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I. Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s.228-249.
11. Chrost M., Miśkowiec E. (2016), Rozumienie pojęcia godności przez studentów pedagogiki, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I. Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 149-170.
12. Complak K. (2002), O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP, w: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, s. 63-79.

13. Ćwil W. (2010), Godność osoby ludzkiej źródłem praw człowieka w nauczaniu Jana Pawła II, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 13, s. 227-241.
14. Ćwil W. (2019), Wolność religijna podstawowym prawem człowieka w nauczaniu Jana Pawła II, Wydawnictwo KUL, Lublin.
15. Dobrzaniecki K. (2010), Godność człowieka, w: Leksykon ochrony praw człowieka. 100 podstawowych pojęć, red. M. Balcerzak, S. Sykuna, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, s. 144-148.
16. Dyczewski L. (1994), Rodzina, społeczeństwo, państwo, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
17. Dyczewski L. (2002), Wiąż między pokoleniami w rodzinie, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
18. Dyczewski L. (2013), Starość (aspekt społeczny), w: Encyklopedia katolicka, t. XVIII, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, kol. 856-858.
19. Dylus A. (2004), Godność człowieka: fundament wartości europejskich, „Teologia i Człowiek”, nr 3, s. 9-18.
20. Filipczuk M. (2018), Wychowanie moralne w kontekście przemian cywilizacyjnych, „Collectanea Theologica”, nr 1 s. 141-171.
21. Furmanek W. (2013), Eksplikacja pojęcia i zjawiska, w: Wartości w pedagogice. Wolność, odpowiedzialność, godność we współczesnej pedagogice, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 157-166.
22. Furmanek W. (2013), Godność obiektem badań nauk humanistycznych, w: Wartości w pedagogice. Wolność, odpowiedzialność, godność we współczesnej pedagogice, red. W. Furmanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 167-179.
23. Furmanek W. (2019), Człowiek wobec wartości, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
24. Furmanek W. (2020), Człowiek. Urzeczywistnianie się osoby, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
25. Gacka B. (2005), Godność osoby i godność narodu, „Rocznik Teologii Katolickiej”, nr 4, s. 19-28.
26. Gajda J. (2016), Godność w złożonej rzeczywistości współczesnej, w: Godność jako wartość i problem edukacyjny, red. I. Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 79-102.
27. Halicka M., Halicki J. (2018), Ludzie starzy i starość w refleksji Ojca Leona Dyczewskiego, w: Mistrz i Przyjaciel. Ojciec Profesor Leon Benigny Dyczewski OFM Conv., red. M. Halicka, A. Szafranek, L. Dakowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 75-84.
28. Jan Paweł II. (1990), Nauczanie papieskie 1979 (styczeń – czerwiec), t. II/1, red. E. Weron, A. Jaroch, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań.
29. Jasnos A. (2019), Wartość rodzin dzieci z niepełnosprawnością, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 3, s. 75-87.
30. Kalinowski M. (2006), Aborcja, w: Leksykon teologii pastoralnej, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 17-18.
31. Konieczny M. (2019), [recenzja], „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 4, s. 149-155.
32. Kornas-Biela D. (2010), Pedagogika prenatalna, w: Pedagogika, t. 4 (Subdyscypliny i dziedziny wiedzy o edukacji), red. B. Śliwowski, Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk, s. 149-173.
33. Kosiorek M. M. (2019), Kult ciała a seksualność człowieka prezentowana na lekcji religii, w: Edukacja religijna wobec przemian kulturowych, red. P. Mąkosa, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 29-40.
34. Kowalczyk M. (2010), Godność pracy osób niepełnosprawnych, w: Godność pracy ludzkiej, red. J. Cymbała, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, s. 75-87.
35. Krucina J. (2007), Wznoszenie wartości podstawowych, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
36. Kuskowski M. (2014), Podmiotowość człowieka niepełnosprawnego w nauczaniu Jana Pawła II, w: Człowiek w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II, red. A. Różyło, M. Sztaba, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 333-345.
37. Łuczak M. (2018), Urząd w czasach twittera. Pastoralno-teologiczne studium nauczania abp. Józefa Kupnego, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce.
38. Majka J. (1970), Solidarność i współodpowiedzialność. „Ateneum Kapłańskie”, nr 2, s. 232-248.
39. Majka J. (1991), Jaka Polska? Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.

40. Mariański J. (2017), *Godność ludzka w kontekście społecznym. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin.
41. Mariański J. (2019), *Maturzyści puławscy w latach 1994-2016. Szkic do portretu młodych Polaków*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
42. Mariański J. (2019), *Socjologia i moralność. Czym jest i dokąd zmierza socjologia moralności?* Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
43. Molesztak A. (2016), *Godność jako wartość moralna w odniesieniu do osób w podeszłym wieku*, w: *Godność jako wartość i problem edukacyjny*, red. I Jazukiewicz, A. M. de Tchorzewski, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 213-228.
44. Okoń W. (2007), *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
45. Orzeszyna K. (2020), *Godność jako źródło praw człowieka*, w: K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, s. 20-30.
46. Otrębski W. (2009), *Niepełnosprawnych ruchowo duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fijałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 560-565.
47. Papieska Rada ds. Świeckich. (2012), *Godność i posłannictwo ludzi starszych w Kościele i świecie*, w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, t. II, red. J. Brusilo, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów, s. 499-516.
48. Partycycki S. (2003), *Zarys teorii socjologii gospodarki*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
49. Pasteczko E. (2012), *Młodzież o godności człowieka a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Godność w perspektywie nauk*, red. H. Grzmil-Tylutki, Z. Mirek, Wydawca: Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Fides et Ratio, Kraków, s. 161-172.
50. Piękał N. (2011), *Godność osoby starszej w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Starzenie się z godnością*, red. S. Steuden, M. Stanowska, K. Janowski, Wydawnictwo KUL, s. 47-55.
51. Podrez E. (1993), *Godność człowieka*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Instytut Wydawniczy PAX, Wydawnictwo Misjonarzy Klaretynów „PALABRA”, Warszawa, s. 54-55.
52. Rauscher A. (2008), *O wolność i godność człowieka. Jan Paweł II i wiosna Kościoła*, t. J. Kempa, w: *Służba prawdzie, wolności i życiu. Refleksje nad myślą społeczną Jana Pawła II*, red. E. Albińska, S. Fel, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 119-134.
53. Rembierz M. (2016), *O splocie problemów i badań pedagogiki specjalnej z refleksją metodologiczną, aksjologiczną i antropologiczną*, w: *Wybrane zagadnienia metodologii i metodyki badań w obszarze niepełnosprawności i codzienności osób z niepełnosprawnością*, red. Z. Gajdzica, M. Bełza, D. Prysak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s.15-38.
54. Rola M. (2020), *Młodzież licealna wobec wartości ludzkiego życia*, „Ateneum Kapłańskie”, nr 1, s. 74-87.
55. Sadowski M. (2010), *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878-2005)*, Wydawca: Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
56. Steuden S. (2009), *Szczęśliwi po pięćdziesiątce*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
57. Stoecker R. (2011), *Three Crucial Turns on the Road to an Adequate Understanding of Human Dignity*, w: *Humiliation, Degradation, Dehumanization. Human Dignity Violated*, Springer Science-Business Media B.V., Heidelberg-London-New York, s. 7-17.
58. Świątkiewicz W. (1996), *Człowiek podmiotem życia społecznego (postacie społecznego przyzwolenia dla zniewolenia)*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. 29, s. 192-196.
59. Szczupał B. (2009), *Godność osoby z niepełnosprawnością. Studium teoretyczno-empiryczne poczucia godności młodzieży z dysfunkcją narządu ruchu*, Wydawnictwo Naukowe AKAPIT, Kraków.
60. Szczupał B. (2012), *Godność osoby z niepełnosprawnością jako wyznacznik koncepcji praw człowieka*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, nr 3, s.29-49.
61. Szczupał B. (2014), *Godność osoby z niepełnosprawnością w poglądach Marii Grzegorzewskiej oraz we współczesnej pedagogice specjalnej*, w: *Idee Marii Grzegorzewskiej jako inspiracje rozwoju współczesnej pedagogiki specjalnej*, red. E. Dyduch, A. Mikrut, J. Zielińska, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 162-173.

62. Szostek A. (2014), Śladami myśli świętego. Osoba ludzka pasją Jana Pawła II, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin.
63. Sztaba M. (2019), Etyczno-moralne podstawy życia społecznego w świetle nauczania Karola Wojtyły – Św. Jana Pawła II. Wybrane aspekty, Wydawnictwo Naukowe Wyższego Instytutu Teologicznego w Częstochowie, Mysłowice.
64. Tomkiewicz A. (2010), Wartość osoby niepełnosprawnej w rodzinie, w: Rodzina jako Kościół Domowy, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 323-331.
65. Viafora C. (2006), Godność człowieka umierającego, tł. P. Borkowski, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze, dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, nr 2, s. 327-340.
66. W centrum: godność człowieka. Działalność polityczna na gruncie odpowiedzialności chrześcijańskiej. Etyka chrześcijańska jako drogowskaz. (2009), red. B. Vogel, Fundacja Konrada Adenauera – Przedstawicielstwo w Polsce, tł. P. Żwak, M. Kurkowska, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce – Warszawa.
67. W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej. (2012), t. II, red. J. Brusilo, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów.
68. Wadowski D. (2009), Niepełnosprawny (aspekt socjologiczny), w: Encyklopedia katolicka, t. XIII, red. E. Gigilewicz, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, kol. 1157-1159.
69. Wyszowadzki W. (2020), Starość jako dar i wyzwanie, „Ateneum Kapłańskie”, nr 3 s. 547-558.
70. Żebrowski J. (2009), Godność dziecka podstawową wartością moralną, w: Edukacja w dobie przemian kulturowych. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Januszowi Sztumskiemu, red. K. Rędziński, M. Łapot, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa, s. 299-314.
71. Ziemiński I. (2007), O godności umierania, w: Z dziejów filozoficznej refleksji nad człowiekiem. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Jana Czerkawskiego (1939-2007), red. P. Gutowski, P. Gut, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 389-408.
72. Życiński J. (2004), Godność i medycyna, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, Lublin.
73. Życiński J. (2004), Między Hipokratesem a Singerem. Godność człowieka jako podstawa etyki medycznej, wykład wygłoszony podczas II Międzynarodowego Kongresu Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej pt. Medycyna ratunkowa w Europie Środkowo-Wschodniej, Lublin, 12-15 września 2004 r. (mps).